

Chojnacki, Jakub

Posiedzenie Towarzystwa Naukowego Płockiego : wręczenie Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski

Notatki Płockie 37/1-150, 6-21

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POSIEDZENIE TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

Wręczenie Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Statut Towarzystwa Naukowego Płockiego uchwalony przez doroczne Walne Zgromadzenie w dniu 28 marca 1977r., w paragrafie 21 pkt.14 upoważnia Zarząd Towarzystwa do występowania do właściwych władz o uhonorowanie wyróżniających się członków Stowarzyszenia, także jego pracowników etatowych, odznaczeniami państwowymi.

Na tej podstawie Zarząd wystąpił z wnioskiem do Wojewody Płockiego dr inż. Jerzego Wawszczaka o przyznanie - w związku z 75 rocznicą urodzin - mgr Stanisławowi Józefowi Kostaneckiemu, poecie, zasłużonemu bibliotekarzowi, emerytowanemu dyrektorowi naukowej Biblioteki im. Zielińskich TNP wysokiego odznaczenia państwowego: Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (Polonia Restituta II klasy). Pan Wojewoda wniosek zaakceptował i przekazał Centralnym Władzom Państwa dla podjęcia stosownej decyzji. Sąd Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa postanowieniem swym z dnia 11 grudnia 1991 r. wnioskowany Order przyznał.

W sobotę, dnia 25 stycznia 1992 r. o godz. 16.00 w siedzibie Towarzystwa, w sali "Nowej" (II p.), odbyło się posiedzenie Towarzystwa Naukowego Płockiego z udziałem 150 osób z następującym porządkiem dziennym:

1. Słowo wstępne - dr inż. Jakub Chojnacki, prezes TNP.
2. Wystąpienie Ministra prof. dr Janusza Ziółkowskiego - szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Wręczenie Orderu.
4. Wypowiedź Laureata.
5. Wykład: "U progu 500-lecia województwa płockiego (1495-1995)" - dr Marian Chudzyński, wiceprezes TNP.

X X X

1. Zagajając uroczystość - w słowie wstępnym - prezes TNP powiedział, co następuje:

Drogi Laureacie, Panie Ministrze,
Wielce Szanowni Goście,

Członkowie Towarzystwa Naukowego Płockiego!

W dniu dzisiejszym zebraliśmy się na rzadkim posiedzeniu Towarzystwa, Jego Przyjaciół i Dar-

Nr 1121/91

POSTANOWIENIE
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
z dnia 11 grudnia 1991 r.
Nr 0-116-1121-91

Za wybitne zasługi w długoletniej pracy naukowo-oświatowej,
na wniosek Wojewody Płockiego, odznaczony zostaje

KRZYŻEM KOMANDORSKIM
z GWIAZDĄ
ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Stanisław Kostanecki s.Józefa

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ


Lech Wałęsa

czyńców. Będziemy świadkami uhonorowania działacza, którego praca zawodowa, jak i społeczna stanowi istotny wkład do dzisiejszego obrazu Towarzystwa Naukowego Płockiego, znajdującego się w permanentnym rozwoju. Laureat mgr Stanisław Kostanecki, aktywny członek nasz od 1945r. odznaczony przez prezydenta Rzeczypospolitej dnia 11 grudnia 1991r. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (Polonia Restituta II klasy), poświęcił swe najbardziej twórcze 30 lat głównej placówce naukowo-kulturalnej Towarzystwa, Bibliotece im. Zielińskich, w tym 20 lat (1961-1981) na stanowisku jej dyrektora.

Większą część życia związany z grodem Krzywoustego, choć urodził się i dzieciństwo spędził w Lipnie podobnie jak bardzo znani w świecie: wicepremier Leszek Balcerowicz czy najślawniejsza polska artystka filmowa Pola Negri, występująca na ekranach w epoce filmu niemego.

Biblioteka im. Zielińskich - ważny warsztat pracy naukowej, w początku XX wieku z elementem fundacyjnym nie jest wprawdzie tak sławna jak inne biblioteki fundacyjne okresu zaborów np. Raczyńskich i Działyńskich w Poznaniu, Czartoryskich w Krakowie, Ossolińskich we Wrocławiu, czy Zamoyskich w Kórniku - ale ma szansę w najbliższym 25-leciu zbliżyć się do ich wielkości.

Charakter jej zbiorów i ich wielojęzyczność spowodowały, że hitlerowcy ich nie zniszczyli, planując po zwycięskiej wojnie stworzenie tu ośrodka kultury

niemieckiej. A trzeba przypomnieć, iż w II wojnie światowej 66% zbiorów polskich bibliotek uległo zniszczeniu.

Ofiarą pracy pokoleń: Haliny i Stefana Rutkich, Marii i Aleksandra Macieszów, Czesława Gutrego czy Marii z Kiefferów i Stanisława Kostaneckich przyczyniła się do tego iż zbiory liczące przed I wojną światową 25.000 vol., przed II-gą osiągnęły 70.000, a obecnie (wg stanu w dniu 31 grudnia 1991r.) liczą już 225.000 vol., w tym 13.176 starodruków, w tym aż 62 inkunabuły, których liczba w ostatnich 14 latach wzrosła o 50%.

Stały rozwój Biblioteki odbywał się z jednej strony przez przyrost księgozbioru drogą zakupów, wymiany i darów, a z drugiej strony przez modernizację i przyrost pomieszczeń.

Ale najważniejszą decyzją dla rozwoju bibliotecnej bazy materialnej podjął w siedzibie TNP w dniu 3 maja 1987r. minister Kultury i Sztuki prof. Aleksander Krawczuk, który przydzielił kosztorysową kwotę 300 mln zł rozłożoną na 6 lat (1988-1993) z Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury. Dzięki temu w dniu 22 sierpnia 1988 r. koparka rozpoczęła pierwszy wykop pod nowy budynek Biblioteki, bezpośrednio przyległy do siedziby głównej księżnicy. Był to historyczny dzień!

Tak rozpoczęła się wielka budowa, na którą wydatkowano już 2 miliardy zł, w tym 1 miliard w roku ubiegłym. Inwestycja ta ma stworzyć bazę materialną niezbędną dla powołania w przyszłości w Płocku Uniwersytetu Mazowieckiego - jako filii Uniwersytetu

Warszawskiego, z którym początki współpracy sięgają roku 1820.

Jesteśmy optymistami, więc mamy nadzieję, że kryzys gospodarczy minie i nauka płocka stanie na "drugiej nodze". Pierwszą było powołanie w 1967 r. Filii Politechniki Warszawskiej.

Trzeba podnieść, iż kierunek rozwoju współczesnej polskiej gospodarki stwarza zapotrzebowanie na absolwentów szczególnie nauk humanistycznych. Liczba studentów w naszym kraju musi szybko wzrosnąć, gdyż obecnie znaleźliśmy się w Europie na trzecim miejscu od końca (za Albanią i Rumunią) w przeliczeniu liczby studentów na 100.000 mieszkańców.

W egipskiej Aleksandrii na frontonie największej i najstarszej biblioteki świata starożytnego, założonej przez Ptolemeusza I Sotera w II wieku p.n.e. wykuto grecki napis "psyche iatreion". Tłumaczy się to jako apteka dla ducha lub lecznica duszy.

Laureat, który w wierszu o sobie pisze:

"Nie byłem ze spizu

byłem z krwi i kości.

Pośród przeciwności

pośród ułomności",

potrafił jednak usilnie zabiegać, by Bibliotece im. Zielińskich TNP został formalnie w 1971 r. przez Radę Ministrów PRL przyznany status biblioteki naukowej, jako jednej z około 200 bibliotek naukowych w Polsce. Potrafił też dążyć do tego, aby Biblioteka ta stała się prawdziwą "psyche iatreion" dla miesz-



25 stycznia 1992. Sala "Nowa". Słowo wstępne wygłasza prezes TNP dr inż. Jakub Chojnacki. W pierwszym rzędzie od lewej strony: mgr Waldemar Kuliński - dyrektor Urzędu Wojewódzkiego w Płocku, dr inż. Jerzy Wawszczak - Wojewoda Płocki, prof. dr Janusz Ziółkowski - minister, szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i mgr Stanisław J. Kostanecki - Jubilat, Laureat.



150 osób uczestniczyło w uroczystym posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Płockiego. Przemawia minister, profesor Janusz Ziółkowski. Za stołem prezydalnym: mgr Anna Ostrowska - st. kustosz dyplomowany, dyrektor /spoleczny/ Biblioteki im. Zielińskich TNP, dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP i dr Wiesław Koński - sekretarz generalny.

kańców Płocka i województwa płockiego, które za trzy lata obchodzić będzie 500-lecie swego istnienia.

O dalszy rozwój Biblioteki winni troszczyć się jego następcy, którzy nie mogą zapominać o wskazaniu wybitnego bibliotekarza II Rzeczypospolitej prof. Józefa Grycza, który na IV Zjeździe Bibliotekarzy w 1936 r. wołał, " że nie na posiadaniu i przechowywaniu lecz na udostępnianiu czytelnikom zasobów bibliotecznych polega w ogóle sens istnienia księgozbiorów, czyli bibliotek". Do tego udostępniania zbiorów Biblioteki, a także do jej modernizacji i rozbudowy przez uzyskanie od 1976 r. nowej siedziby w domu "Pod Opatrznością" Laureat przyczynił się wielce w ciągu 20 lat swego dyrektorowania. Pomagały mu w tym jego encyklopedyczna wiedza, znajomość języków obcych, zaangażowanie i pracowitość - bez liczenia godzin. Drukował także немало. Bibliografia jego drukowanych prac, także poetyckich, liczy około 400 pozycji. Od pierwszej drukowanej w 1930 roku w piśmie młodzieżowym, szkolnym, związanym z jego gimnazjum im. króla Władysława Jagiełły w Płocku do ostatniej wydrukowanej w kwartalniku TNP "Notatniki Płockie"- to pożyteczny wkład w kulturę i naukę Mazowsza.

W tym uroczystym dniu wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju Biblioteki, a więc Władzom Miasta, Województwa Płockiego, Ministerstwu Kultury i Sztuki i Komitetowi Badań Naukowych, realizatorom budowy, a więc Przedsiębiorstwu Budownictwa Komunalnego, "Petrobudowie", a ostatnio Spółce "Petro", prywatnym i państwowym Darczyńcom - przekazując wyrazy serdecznej podzięk.

Serdecznie witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze okolicznościowe posiedzenie Towarzystwa.

Szczególnie witam naszego Gościa Honorowego, Szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Sekretarza Stanu prof.dr Janusza Ziółkowskiego, witam Wojewodę Płockiego dr inż. Jerzeg Wawszczaka, senatora woj. płockiego lek.med. Adama Struzika, gospodarza najstarszego grodu Mazowsza prezydenta miasta mgr Andrzeja Drętkiewicza oraz jego zastępców: panią mgr Jolanę Krzemińską i inż. Andrzeja Kijka, witam przewodniczącego Rady Miasta Płocka mgr inż. Tadeusza Taworskiego oraz radnych - przewodniczących Komisji radzieckich - mgr Hannę Witt-Pasztową i p. Józefa Gutkowskiego od 20 lat współpracującego z TNP, prezesa Okręgowej Izby Lekarskiej lek.med. Krystynę Badowską, przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego mgr Stefana Podgórskiego, dyrektora generalnego Płockiej Petrochemii mgr Czesława Dolasińskiego - naszego darczyńcę, prezesa Przedsiębiorstwa Przemysłowo - Usługowego "Petro" S.A., realizującego Towarzystwu stosunkowo tanio i jakościowo dobrze rozbudowę Biblioteki im. Zielińskich TNP mgr Zbigniewa Krawczyka i co należy podkreślić w 1992 r. roboty wykonują w ramach nieoprocentowanego kredytu nam udzielonego w wys. 700 mln zł.

Witam serdecznie jeszcze raz wszystkich sponsorów, darczyńców, przyjaciół - tak licznie dzisiaj tu przybyłych.

Prezes TNP prosi ministra - profesora Janusza Ziółkowskiego o zabranie głosu.

Oto jego wystąpienie:

Szanowny, dostojny laureacie, Panie, Panowie !

Tak myślę od czego zacząć. Chyba od tego aktu, dla którego tutaj zostałem wysłany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Wałęsę, mianowicie od uhonorowania naszego laureata. A potem - jeśli Państwo pozwoli, jeśli cierpliwość Państwa na to zezwoli, chciałbym kilka słów powiedzieć. Odznaczenie to ma charakter symboliczny, wpisuje się w jakiś szerszy kontekst. I o tym kontekście słów kilka. Najpierw chcę przywołać postanowienie Prezydenta RP z dnia 11 grudnia 1991 roku: "Za wybitne zasługi w długoletniej pracy naukowo-oświatowej na wniosek wojewody plockiego odznaczony zostaje Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą OOP - Stanisław Kostanecki s. Józefa.

Prezydent RP - Lech Wałęsa."

Dostojny laureacie, szanowne państwo. Nie będę mówił o zasługach ani o życiorysie Pana Stanisława Kostaneckiego. Są one tutaj dobrze znane. Więcej, one są znane i poza granicami Płocka, tak jak Płock, to co reprezentuje w historii Polski i w polskiej rzeczywistości, znany jest w skali całego kraju. Chcę tylko powiedzieć, że to odznaczenie Prezydenta R.P. jest pewnym symbolem. Jest uznaniem zasług indywidualnych wybitnego człowieka, który całe swoje życie poświęcił jednej wielkiej idei: utrzymaniu, podtrzymaniu, pomnożeniu, przechowaniu i przekazaniu dziedzictwa kulturowego Polski.

Na tym odcinku służby jako pisarz, dziennikarz, poeta, bibliofil, bibliotekarz i kierownik jakże zasłużonej biblioteki im. Zielińskich, integralnej części jakże ważnego towarzystwa, jakże ważnej instytucji: Towarzystwa Naukowego Plockiego ma zasługi ogromne. I nasza wdzięczność jest nieprzebrana, bo chodzi tutaj o coś, co można by nazwać pamięcią narodową. Przerażliwy jest los narodu, który traci swoją pamięć. A jest to pamięć i dobrych i złych rzeczy. Pamięć ta jest nieodłączną częścią naszej tożsamości. O przeszłości myślimy z dumą, a niekiedy z adumą, czasem z żalem, ale zawsze odnosząc się do niej jako do lekcji, jako do utwierdzenia, jako do siły, jako do ostrzeżenia. Może i dlatego też takie instytucje jak wspomniana biblioteka mają ogromne znaczenie dla pamięci narodowej, dla tego, co nazywamy dziedzictwem kulturowym. I tu są Pana, dostojny laureacie, ogromne zasługi. Poprzez Pana czcimy zarazem tych wszystkich, którzy owo dziedzictwo kulturowe podtrzymują i upowszechniają. Można by zatem powiedzieć, że składając Panu hołd, Prezydent RP w ten sposób chce złożyć hołd tym wszystkim, którzy do tego wielkiego dzieła się przyczyniają. Na tym poprzestane. Ale niech mi wolno będzie umieścić to w tym innym jeszcze kontekście, mianowicie kontekście Towarzystwa Naukowego Plockie-

go, tego najstarszego regionalnego towarzystwa naukowego w Polsce. Pan prezes przypomniał nazwiska wybitnych plockan. Jest wiele miejscowości w kraju, które będąc mało znane znaczą wiele poprzez wybitnych ludzi, którzy się tam urodzili. Otóż Płock obfituje w takie nazwiska. Ale Płock to coś niepomiernie więcej. Płock to historia Polski. Doświadczyłem tego, będąc tu, wstyd powiedzieć, po raz pierwszy. Tu Polak jest unoszony historią. Stąd moje spóźnienie, za które Państwa bardzo przepraszam. Bo nie sposób było się oderwać od tych instytucji, które dla historii Płocka są tak ważne: od Muzeum Diecezjalnego, od Katedry, od grobów władców, od muzeum secesji. Właśnie dla Polaków to jeden z najstarszych grodów Polski, to jedna ze stolic Polski. A równocześnie Płock to przykład takiej działalności, takiego pojmowania polskości, która jednoczy dwie ojczyzny - tę małą, prywatną ojczyznę, jakby to powiedział mój mistrz Stanisław Ossowski, z ojczyzną ideologiczną, tą szerszą. Nie ma jednej bez drugiej. Można powiedzieć, że tym bardziej jesteśmy świadomi owej ojczyzny ideologicznej, tej szerokiej ojczyzny, im bardziej wrońnięci jesteśmy w ojczyznę małą, prywatną. Mała, ale jakże wielka równocześnie właśnie w przypadku Płocka. Mamy tu do czynienia z czymś szczególnym, mianowicie, to co lokalne, to co prywatne, to co regionalne, staje się tym co narodowe. To wielkie szczęście zatem być plockaninem. Dumni mogą być ci, którzy w tym mieście się urodzili, z tym miastem się zrośli, ci są którzy są plockaninami przez adopcję, tak jak ja jestem poznańczykiem (jak to mówiono w XIX wieku) przez adopcję od 1945 roku. Szlachetny jest taki regionalizm, szlachetne jest takie związanie z tym miejscem w którym jest się wkorzenionym. A teraz już tylko słów kilka znów o Towarzystwie. Od dość dawna śledzę jego działalność, jestem pod ogromnym wrażeniem właśnie tej troski, by dziedzictwo kulturowe podtrzymywać i upowszechniać. To najstarsze towarzystwo naukowe w Polsce, założone wszak w 1820 roku, tak zasłużone, równocześnie tak prężne, tak dynamiczne, tak stawiające czoła każdemu wyzwaniu czasu historycznego. Tak było w 20-leciu, tak było przedtem w czasie zaborów, tak jest teraz w czasie trudności przez które przechodzimy. I to jest znowu wzór, jak należy pojmować służbę społeczną. Towarzystwo Plockie pod przewodem niezmordowanego, pełnego energii i pomysłów Pana Prezesa dr inż. Jakuba Chojnackiego spełnia to, co postawiło sobie jako cel w swoim statucie: "aby upowszechniać i wznosić, ile możność pozwoli, oświecenie kraju". Oświecenie w tym najszerszym rozumieniu słowa, bo chodzi i o oświatę, oświecenie sensu stricto i o rozjaśnienie jakby wyobraźni, polskiej wyobraźni, jak należy służyć narodowi, jak należy służyć Rzeczypospolitej.

Zatem, Panie Prezesie, na Pana ręce te słowa do towarzystwa skierowane: ad multos annos.

X X X

Po swej wypowiedzi szef Kancelarii Prezydenta RP profesor Janusz Ziółkowski w towarzystwie Wojewody Płockiego dr. inż. Jerzego Wawaszczaka dokonał dekoracji mgr. Stanisława J. Kostaneckiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

X X X



Szef Kancelarii Prezydenta RP prof. Janusz Ziółkowski - dekoruje Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski mgr. Stanisława J. Kostaneckiego.

Prezes TNP Jakub Chojnacki informuje, iż Laureat - Jubilat otrzymał szereg gratulacji i życzeń.

Od b. prezesa Rady Ministrów mgr Józefa Pińkowskiego list:

Szanowny Panie !

Z radością dowiedziałem się o przyznaniu Panu wysokiego odznaczenia państwowego - Polonia Restituta II kl. w związku z 75 rocznicą Jego urodzin. Serdecznie Panu gratuluje tego odznaczenia, gratuluje godnego Jubileuszu należnego Panu za jego wytrwałą pracę dla dobra kultury polskiej, dla Płocka i Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Panie Stanisławie ! Lata jakże szybko mijają. Wydaje mi się jakby wczoraj, gdy spotykaliśmy się i dyskutowaliśmy o przyszłości Biblioteki im. Zielińskich TNP, czy o pracy Towarzystwa. A tu już Pan obchodzi taki Jubileusz. Mam nadzieję, że zdrowie Panu będzie na tyle dopisywało, iż umożliwi dalsze społeczne działania, pracę naukową oraz próby polityczne. Życzę Panu serdecznie dużo zdrowia i wielu jeszcze osiągnięć na wszystkich polach Jego jakże

pożytecznej działalności. Sądzę, że ma pan wiele satysfakcji ze swej pracy i działalności. Ma Pan do tego pełne prawo.

Ściskam Pana Serdecznie i ślę najlepsze życzenia.

Warszawa 25.01.1992

Józef Pińkowski

Urodzony w Lipnie b.wiceprezes Rady Ministrów i Minister Finansów doc.dr Leszek Balcerowicz nadał pismo:

List gratulacyjny

dla Pana

mgr Stanisława J. Kostaneckiego

Szanowny Panie,

Składam Panu serdeczne gratulacje z okazji przyznania Panu Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i życzę wielu jeszcze lat owocnej pracy na rzecz społeczności Płocka i Towarzystwa Naukowego Płockiego. Tacy ludzie jak Pan są Polsce bardzo potrzebni, zwłaszcza w trudnych czasach przebudowy, kiedy aktywność i zaangażowanie społeczne są niezmiernie cenne.

Warszawa, 22 stycznia 1992 r. Z wyrazami szacunku

Leszek Balcerowicz

Płocczanin - Małachowiak biskup sufragan płocki ks.dr Andrzej Suski napisał:

Płock, 16 stycznia 1992

Wielce Szanowny Panie Magistrze,

Przyłączam się do grona tych osób, które z okazji Jubileuszu życzą Panu błogosławieństwa Bożego na długie lata życia w dobrym zdrowiu i pogodzie ducha. Gratuluję serdecznie wysokiego odznaczenia Prezydenta Rzeczypospolitej za trwałe zasługi dla Płocka na polu nauki i kultury. Płocczanie zachowują ją we wdzięcznej pamięci.

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku

Andrzej Suski

Mgr Andrzej Drętkiewicz - prezydent miasta Płocka przekazał poniższy adres gratulacyjny:

Wielce Szanowny Pan mgr Stanisław Józef Kostanecki członek Towarzystwa Naukowego Płockiego

W uznaniu zasług na rzecz nauki, kultury i oświaty gratuluję Panu w imieniu władz Miasta Płocka wyróżnienia

Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu

Odrodzenia Polski (Polonia Restituta II klasy.)

Proszę przyjąć, iż wyróżnienie to jest nie tylko uznaniem Pana działalności lecz, także zaszczytem dla naszego Miasta.

Łdziękuję Pańskiej twórczości Płock niejednokrotnie był uwieczniony na kartach różnych wydawnictw. Dla mieszkańców naszego Grodu oraz jego władz stanowi to powód dumy.



Członkowie TNP: Halina Janicka, Lucjan Byliński i mgr Stefan Podgórski wręczają Laureatowi kwiaty. Pierwszy z prawej strony mgr Andrzej Drętkiewicz - prezydent miasta Płocka.

Dziękujemy więc serdecznie za Pana obecność wśród nas jako osoby i Zasłużonego Twórcy.

Życzę wszystkiego najlepszego.

Z wyrazami szacunku

Płock, 25 stycznia 1992 roku.

Andrzej Drętkiewicz

Prof. Jerzy Jarowiecki z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie przysłał list:

Kraków, 22 stycznia 1992

Pan
Mgr Stanisław J. Kostanecki

Em. Dyrektor Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego w Płocku

Kierownictwo Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie oraz Pracownicy Katedry z okazji 75 rocznicy urodzin składają Panu, poecie i zasłużonemu bibliotekarzowi serdeczne życzenia zdrowia, pomyślności i dalszej twórczej pracy dla dobra polskiej kultury. Pańska praca i twórczość jest potwierdzeniem użyteczności naszego pięknego zawodu, o czym mówimy też studiującej bibliotekoznawstwo młodzieży akademickiej.

Proszę też przyjąć szczerze gratulacje w związku z nadanym Szanownemu Panu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Odrodzenia Polski.

Kierownik Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej WSP

Prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki

Życzenia nadesłali także:

prof. dr Aleksander Gieysztor - prezes PAN, Członek Honorowy TNP,

Prof. dr Adam Bielański z Krakowa - wiceprezes PAN, przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN,

prof. dr med. Witold Karczewski - minister, przewodniczący Komitetu Badań Naukowych,

prof. dr Barbara Bieńkowska z U.W. - prezes Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego,

doc. dr med. Cezary W. Korczak - prezes Polskiego Towarzystwa Higienicznego,

Posłowie na Sejm: Anna Urbanowicz ze Skierniewic, Maria Żółtowska z Płocka i Ziemowit Gawski z Sierpca

dr Marian Sołtysiak - prezes Mazowieckiego Towarzystwa Kultury,

prof. dr Sylwester Zawadzki z U.W., b. minister Sprawiedliwości,

mgr Eugeniusz Adamczak - dyrektor Wydawnictwa "Ossolineum" we Wrocławiu,

dr Bronisława Nowicka z Wyszogrodu - Lipce,

plk. mgr inż. arch. Jan Chojnacki z Warszawy.

X X X

Z kolei zabrał głos Laureat. Oto Jego wypowiedź:
Zaszczytny order państwowy: Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (Polonia

Restituta II klasy) na wniosek pana Wojewody Płockiego dr inż. Jerzego Wawszczaka i Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego z Prezesem dr inż. Jakubem Chojnackim, przyznany mi dnia 11 grudnia 1991 r., przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsę, a wręczony mi dzisiaj przez pana Ministra prof.dr Janusza Ziółkowskiego, szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, jest dla mnie czymś niespodziewanym w moim emeryckim okresie życia, a jednocześnie czymś niespodziewanym ze względu na wysoką klasę tego Orderu. W pracy zawodowej, naukowej i literackiej miałem wprawdzie pewne osiągnięcia, ale występowały one w towarzystwie potknięć podobnie jak w szkole, gdzie obok piątek z odpowiedzi z historii i z wypracowań z języka polskiego zdarzały się dwójki z klasówek z matematyki.

Tym bardziej więc cenię sobie zaszczyt i tym serdeczniej dziękuję: panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Lechowi Wałęsie za przyznanie Orderu, Inicjatorom jego przyznania mi oraz panu Ministrowi za jego wręczenie.

Są słowa w popularnej piosence: "Każdemu wolno kochać". Myślę, że mogę je strawestować na użytek dzisiejszej uroczystości na słowa: "Każdemu wolno marzyć".

Jako dziesięcioletni chłopiec, uczeń klasy Gimnazjum im. króla Władysława Jagiełły w Płocku, ja naprawdę marzyłem o gwieździe orderowej. Zafascynował mnie wtedy ilustrowany reportaż z uroczystości, w której uczestniczył król Wielkiej Brytanii Jerzy V w otoczeniu konnych lśniących kirasjerów i pieszych gwardzistów w futrzanych bermycach i w czerwonych uniformach. Monarcha angielski ubrany w mundur admirałski prezentował się bardzo dostojnie. Był w pełnej gali orderowej właśnie z okazałą gwiazdą na honorowym miejscu. Czy więc spełniło się dzisiaj moje chłopięce marzenie? I tak i nie. Tak, bo spełniło się w sensie dosłownym: zaszczycono mnie dziś Krzyżem z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Co więcej order ten jest mi miłszy, niż angielski, bo to order polski i do tego ustanowiony z radosnej okazji zdumiewającego wydarzenia wyzwolenia naszej Ojczyzny po przeszło stuletniej niewoli. Na Komandorskim Krzyżu widnieje Biały Orzeł w koronie, symbol wolnego i suwerennego Państwa Polskiego, a na jego odwrocie data: rok "1918", w którym Polska została przywrócona do życia.

Jednak: "Tempora mutantur et nos mutamur in illis" (czasy się zmieniają i my się zmieniamy w nich). A ja zacząłem później i bardziej marzyć o innej gwieździe. Zafascynowała mnie wtedy wzruszająca książka angielskiego autora czy autorki pt. "Gwiazda przewodnia" o dziewczynce, która wytrwale szukała swojego ojca i wreszcie go odnalazła.

Coś takiego, jak ów chłopiec włoski z opowiadania Edmunda Amicisa z książki "Serce", szukający "Od Apeninów do Andów" swojej matki, która wyemi-

gowała za chlebem do Argentyny. On także swą matkę odnalazł. Gwiazdy orderowe dodają otuchy odznaczonym, zachęcają ich do dalszej pracy, działalności i walki, a przez to są także pozytywne dla całego społeczeństwa. Jednak szczególnie ważne jest, żeby każdy miał w życiu swoją Gwiazdę, żeby matka Boża, która "nikogo nie opuszcza i nikim nie gardzi"niosła mu spokój, zdrowie i wytrwałość, ratowała go szczególnie w trudnościach, chorobach, w grzechach i w strapieniach.

I rzeczywiście choć wiele i znacznie zmieniło się w Polsce w różnych sprawach na lepsze, w szczególności w dziedzinie wolności i demokracji, wciąż jednak spiętrzają się i narastają różne trudności i zagrożenia - szczególnie gospodarcze. Żeby je przezwyciężyć trzeba wytrwałości, zgody, nade wszystko pracowitości, trzeba silnej i powszechnej ufności w Miłosierdzie Boże. Do niej zachęca Matka Boża. Ona była i jest Gwiazdą Przewodnią nie tylko dla jednostek jak gwiazda orderowa, lecz dla milionów ludzi i w świecie. Do symboli naszego czasu zaliczyć też trzeba fakt, że Ojciec Święty Jan Paweł II na swoim herbie papieskim jako godło umieścił także literę "M", oznaczającą Imię Najświętszej Marii Panny. Płynie stąd wymowna zachęta.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję Panu Ministrowi profesorowi dr Januszowi Ziółkowskiemu za przybycie i wręczenie mi zaszczytnego orderu oraz uprzejmie proszę o przekazanie moich serdecznych podziękowań panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Lechowi Wałęsie, za jego mi przyznanie. Gorąco dziękuję panu Wojewodzie Płockiemu dr inż. Jerzemu Wawszczakowi, tak doceniającemu wagę i rolę nauki oraz kultury w naszych trudnych czasach, a szczególnie dziękuję Zarządowi Towarzystwa Naukowego Płockiego z panem Prezesem dr inż. Jakubem Chojnackim na czele. Wyrażam serdeczną wdzięczność tym wszystkim, którzy osobiście lub korespondencyjnie wzięli w dzisiejszej uroczystości udział. Dziękuję za tak wiele kwiatów. Bardzo dziękuję Ekipie Telewizji Polskiej oraz przedstawicielom prasy i fotografom.

22 października 1990 r. w 170-ą rocznicę założenia Biblioteki im. Zielińskich TNP w dłuższym, niż dzisiejsze przemówieniu wyraziłem swą wdzięczność i głęboki szacunek Towarzystwu, jego Zarządowi, działaczom i członkom, a także Bibliotece im. Zielińskich TNP, jej dawnym i obecnym pracownikom, dyrekcji, bibliotekarzom i pracownikom technicznym. Dziś mogę to powtórzyć. Dawniej jako dyrektorowi Biblioteki, dziś jako emerytowi przypomina się mi herb stolicy Francji Paryża: statek płynący na wzburzonych falach z podpisem: "Fluctuat nec mergitur", kolebie się, lecz nie tonie.

Towarzystwo, jego Biblioteka, jego wydawnictwa, oddziały, sekcje i inne agendy stawiają dzielnie czoła trudnościom, lecz żeby bieżąca działalność i rozpoczęte inwestycje oraz kapitalne remonty rozwijały się pomyślnie, potrzebna jest pomoc władz dla dobra



Klub "Zbrojownia" w TNP. Po części oficjalnej w coctailu uczestniczyło 25 osób. Od lewej strony: mgr Władysław Urbański - prezes Sądu Wojewódzkiego, Lucjan Byliński - biznesmen, lek. med. Adam Struzik - senator płocki, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego im. prof. Marcina Kacprzaka, mgr Władysław Gąsiorowski - przewodniczący Oddziału TNP w Sierpcu, członkowie Zarządu TNP: adw. Joanna Kaczorowska i mgr inż. Kazimierz Badowski, lek. med. Krystyna Badowska - prezes Okręgowej / wojewódzkiej / Izby Lekarskiej i Laureat mgr Stanisław J. Kostaneczek.

nauki, kultury i regionu, sięgająca według obliczeń Zarządu 6 miliardów zł na rok 1992. Wszak Płock to, m.in. Petrochemia, Politechnika, ale także w przeszłości, jak można mieć nadzieję, Uniwersytet Mazowiecki - jako Filia Uniwersytetu Warszawskiego, której bardzo się może przydać i Towarzystwo Naukowe i jego Biblioteka stanowiąca materialną bazę uczących się, w tym studentów. Bez solidnego bowiem wykształcenia trudno dziś marzyć o większej karierze. W przemówieniu dnia 22 października 1990 r. szereg moich wierszy poświęciłem konkretnym ludziom Towarzystwa, m.in. panu Prezesowi Jakubowi Chojnackiemu, mojej żonie Marii Kieffer - Kostaneczek, paniom Annie Lutyńskiej i Stefanii Grygońskiej.

Dziś pragnę zacytować jeszcze jeden wiersz: "Tost dla kobiet bibliotekarek" (wzniesiony za mojej dyirekcji w "Dniu Święta Kobiet" Koleżankom z Biblioteki im. Zielińskich TNP):

Składając kwiaty i podarki,
łączymy do nich życzeń głos:
Niech żyją nam Bibliotekarki !
Amor librorum unit nos !

Książki - to zboże, Wy - Żniwiarki-
niech Pan Żniw da Wam pełny kłos !
Niech żyją nam Bibliotekarki !
Amor librorum unit nos !

Książka, to druh, według Petrarcki
druh wierny, choć zagraża cios
Niech żyją nam Bibliotekarki !
Amor librorum unit nos !
Na wczasch wyprostujcie barki !
Niech w słońcu wiatr rozwieje włos !
Niech żyją nam Bibliotekarki !
Amor librorum unit nos !
Niech ślub, co łączy młode parki,
niesie Wam miłość - szczęścia los !
Niech żyją nam Bibliotekarki !
Amor librorum unit nos !
Niech Was nie gnębią gniew i swarki,
niech życie Wam ujmuje trosk !
Niech żyją nam Bibliotekarki !
Amor librorum unit nos !
Niech Wam się spełni tysiąc marzeń !
niech śpiewa Wam słowik i kos !
Niech żyją też Bibliotekarze !
Amor librorum unit nos !

X X X

W punkcie 5 porządku dziennego posiedzenia TNP wykład pt. "U progu 500-lecia województwa

łockiego (1495-1995)" wygłosił dr Marian Chudzyński - wiceprezes Towarzystwa.

Oto treść tego wykładu:

Za trzy lata będziemy obchodzić ważną rocznicę w dziejach województwa łockiego: 500-lecie jego powołania. Województwo łockie powstało na obszarze zachodniej części Mazowsza, jednej z 5 głównych prowincji Państwa Polskiego.

Jak wynika z opracowań historycznych Mazowsze wchodziło w skład państwa polskiego za czasów Mieszka I, a następnie Bolesława I Chrobrego. Ale już za czasów Mieszka II występowały na Mazowszu silne tendencje odśrodkowe. Po śmierci Mieszka II zostały zerwane bliższe więzi z państwem polskim. Cześćnik Mieszka II Masław (Mieclaw) stworzył z ziem Mazowsza - samodzielne, niezawisłe państwo ze stolicą w Płocku. Państwo Masława (Mieclawa) istniało prawie 10 lat (1039-1047). W 1047 r. samodzielną Masław został pokonany przez Kazimierza Odnowiciela, a Mazowsze ponownie wróciło do Polski.

Rola i znaczenie szczególnie Mazowsza wzrosła za rządów Władysława I Hermana (1079-1102) i jego syna Bolesława III Krzywoustego (1102-1138). Wówczas to Płock przez ponad pół wieku (w latach 1079-1138) był główną siedzibą rezydencjalną w Polsce Piastowskiej i faktyczną stolicą państwa polskiego. W tym czasie łockie "civitas" spełniało "rolę pewnego rodzaju centrum politycznego i administracyjnego".

Płock spełniał też w tym czasie, w XI-XII w. ważną rolę kulturalną, zwłaszcza w dziedzinie artystycznej i oświatowej. Czesław Deptuła, znany badacz średniowiecza nazywa ten okres w dziedzinie kultury "renesansem łockim XII wieku". Ta pochlebna opinia uczonego historyka ma potwierdzenie w odkryciach archeologicznych i w źródłach pisanych. Najpóźniej w 1075 r. powstało biskupstwo łockie, na wzgórzu Zamkowym (Tumskim) powstało kilka budowli romańskich, w tym w latach 1130-1144 jedna z największych katedr romańskich w Polsce. Do tej katedry jej biskup Aleksander z Malonne sprowadził w 1154 r. wspaniałe Romańskie Drzwi Łockie - wyrażające w całej pełni "Credo Apostolorum" (Skład Apostolski). Pod koniec XII w. - w 1180 r. powstała słynna szkoła łocka (łockie trivium) przy kolegiacie św. Michała. Również w okresie rozdrobnienia feudalnego zapoczątkowanego testamentem Bolesława III Krzywoustego w 1138 r. Księstwo Mazowieckie stało się ponownie jedną z ważnych dzielnic książęcych. Wówczas to Płock był przez kilka wieków (1138-1495) stolicą książąt mazowieckich i łockich. Szczególnie głośno było o Płocku w czasach sprawowania władzy przez Konrada I Mazowieckiego, założyciela łockiej gałęzi książąt mazowieckich.

Jak już wspomniano Płock był siedzibą biskupią od 1075 r. Natomiast Mazowsze południowe pod względem kościelnym miało skomplikowaną podle-

głość organizacyjną. Ziemia łowicka i obecna skierniewicka stanowiły własność i podlegały jurysdykcji kościelnej arcybiskupa gnieźnieńskiego, natomiast pozostałe Ziemie Mazowieckie na południe od Wisły, tworzyły odrębny archidiaconat mazowiecki, podlegały biskupowi poznańskiemu. Jego jedną z ważnych "stacji" była miejscowość Jamno koło Iłowa na terenie obecnego województwa łockiego. Jak pisze profesor Stanisław Trawkowski: "Powstanie takiej poznańskiej enklawy w otoczeniu biskupstwa łockiego, krakowskiego i archidiecezji gnieźnieńskiej jest zagadką. Żadna z prób jej rozwiązania nie jest na tyle uprawdopodobniona, by zyskać powszechniejsze uznanie. Najmniej zastrzeżeń, jak sądzę wzbudza hipoteza, że biskup poznański otrzymał tę część Mazowsza w zarząd kościelny jako odszkodowanie za zabraną mu zachodnią, przede wszystkim zaodrzańską część diecezji, z której w 1124r. utworzono nowe biskupstwo lubuskie. W każdym razie nie do pomyślenia jest, by tę enklawę poznańską wykrojono z diecezji łockiej". Według prof. Trawkowskiego w interesie władcy, tj. onarchy Bolesława III Krzywoustego leżało pomniejszenie znaczenia biskupa łockiego. Bowiem "Rozszerzenie diecezji łockiej aż po Pilicę wzmocniłoby znacznie autorytet mazowieckich biskupów. Natomiast zwierzchnikowi diecezji poznańskiej zamiana jej zachodniej części na odległe ziemie mazowieckie między Wisłą i Pilicą przysparzała jedynie znacznych trudności organizacyjnych i duszpasterskich, a zarazem osłabiała jego pozycję w Kościele polskim i w monarchii".

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że również zdaniem innego badacza, prof. Stanisława Pazyry - "w średniowieczu za diecezję mazowiecką uważano diecezję łocką, do której należały ziemie mazowieckie, leżące na północ od Wisły".

Po zjednoczeniu Polski za Łokietka Mazowsze położone między Koroną a państwem Zakonu Krzyżackiego podlegało wpływom swoich silnych sąsiadów. Książęta Mazowicy zagrożeni szczególnie przez Zakon wciąż czują wspólnotę dziejową z resztą ziem Polski. Świadczy o tym fakt wysuwania książąt mazowieckich jako kandydatów do tronu polskiego, choćby Siemowita IV (zmarł w 1426), czy też Bolesława IV (zm. w 1454r.).

W drugiej połowie XV wieku można zauważyć wyraźnie dążenia inkorporacyjne z Koroną niektórych grup społeczeństwa mazowieckiego. Dlatego też proces ten nie napotyka na większe trudności i przeszkody. Proces zjednoczeniowy trzech księstw mazowieckich z Koroną rozpoczął się w 1462 roku przez wyłączenie z dotychczasowego ogólnomazowieckiego związku - ziemi rawskiej i gostyńskiejskiej. Stało się to po śmierci ostatnich książąt rawskich - Siemowita VI (zmarłego w Płocku w nocy z 26 na 27 lutego 1462 r.)

Z ziemi rawskiej i gostyńskiejskiej zostało niemal natychmiast utworzone województwo rawskie, podporządkowane Koronie. W 1476 r. nastąpiło włączenie

nie ziemi sochaczewskiej do Korony. Po śmierci ostatniego księcia płockiego Janusza II w lutym 1495 r. za króla Jana Olbrachta w sierpniu tegoż roku włączono do Korony ziemię płocką i zawkrzeńską (obecnie Mławskie) tworząc na tych ziemiach województwo płockie.

Proces scalania Mazowsza z Koroną zakończył się po śmierci dwóch ostatnich książąt mazowieckich Stanisława w 1524 i Janusza w 1526 roku. Z pozostałych ziem mazowieckich utworzono wówczas województwo mazowieckie.

Po włączeniu wszystkich ziem mazowieckich do Korony koniecznym się stało przeprowadzenie zmian o charakterze typowo administracyjno-terytorialnym. Zostały utworzone jak już wspomiano - trzy województwa mazowieckie. Województwo płockie było najmniejsze pod względem zajmowanego obszaru. Liczyło zaledwie 4200 km², największe było mazowieckie (czersko-warszawskie) i obejmowało ponad 22 tys. km². Województwo płockie składało się z dwóch ziem - płockiej i zawkrzeńskiej. Ziemia płocka podzielona była na 5 powiatów: płocki, bielski, raciański, płoński i sierpski (sierpecki). Ten ostatni został wyodrębniony dopiero w latach 30-tych XVI stulecia z powiatu bielskiego. Wprowadzony wówczas podział administracyjny - na ziemię i powiaty ulegał pewnym, ale w sumie niewielkim modyfikacjom w ciągu XVI stulecia i w zasadzie przetrwał bez większych zmian do czasów rozbiorowych w XVIII wieku.

Na czele każdego województwa stał wojewoda. Od XIV wieku jako najstarszy rangą urzędnik ziemski przewodził na sejmiku elekcyjnym oraz dowodził pospolitym ruszeniem z województwa. Takie też funkcje pełnił wojewoda płocki. Sejmiki województwa płockiego odbywały się w Raciażu, ze względu na jego centralne położenie w województwie. Wybierano na sejmiku raciańskim 4 posłów (po dwóch z każdej ziemi) do Sejmu Walnego oraz 2 deputatów do Trybunału Piotrkowskiego.

Na czele każdego powiatu wchodzącego w skład województwa stali początkowo kasztelanowie. W czasie wojny organizowali pospolite ruszenie z terenu swojego powiatu. Po włączenie do Korony dotychczasowych dóbr książęcych zostały utworzone dobra królewskie zarządzane przez nowo mianowanych starostów. W 1529 r. po raz pierwszy wielcy dygnitarze mazowieccy zasiedli w radzie królewskiej w senacie. Natomiast posłowie mazowieccy - zajęli miejsca w ławach sejmowych według ustalonej kolejności.

W senacie zasiadał wojewoda płocki, dwóch kasztelanów oraz biskup płocki. Na dziesięć biskupich krzesel w senacie, biskup płocki zajmował siódme miejsce. Wojewoda płocki zajmował miejsce trzynaste czyli poczesne, bowiem dopiero następne miejsca należały do wojewodów - mazowieckiego i rawskiego. Kasztelanowie wchodzący do senatu dzie-

lili się ze względu na starszeństwo na większych czyli krzesłowych i mniejszych czyli drążkowych. Do kasztelanów większych należał m.in. kasztelan płocki i zajmował dziewiętnaste miejsce.

Województwo płockie przynajmniej od początków XVI stulecia posiadało swój herb. Był nim czarny orzeł bez korony ze złotą literą P na piersi w polu czerwonym. Od momentu włączenia księstwa płockiego do Korony wzrosło też znaczenie biskupstwa płockiego. Sam kardynał Fryderyk Jagiellończyk kierował po śmierci Piotra z Chodkowa elekcją nowego biskupa na jesieni 1497 roku. Nowym biskupem płockim został wybrany Jan IV Lubrański. Pierwszym znaczącym jego wystąpieniem "biskupa wybranego i potwierzonego" jest obecność jego przy akcie wydanym w Krakowie, na mocy którego król Jan Olbracht pozwolił zbudować wodociąg w Płocku w roku 1498. W historii dawnego województwa płockiego najbardziej pomyślnym dla rozwoju gospodarczego okazał się koniec, a także cały wiek XVI oraz początek XVII wieku. Decydujące znaczenie gospodarze dla Mazowsza miało odzyskanie Pomorza Gdańskiego i włączenie między innymi województwa płockiego w orbitę handlu wiślanego. Rozwijały się dawne miasta mazowieckie, powstawały nowe w wyniku lokacji królewskich, wzrastała liczba ludności poszczególnych miast i powiatów. Imponująco musiał wyglądać wojewódzki Płock, kiedy tak bardzo zachwycił Sebastiana Klonowica w poemacie "Flis"

....w tym Płocko nadpłynie,

Ujżysz na szkucie przez górę zaiste

Krzyże złociste.

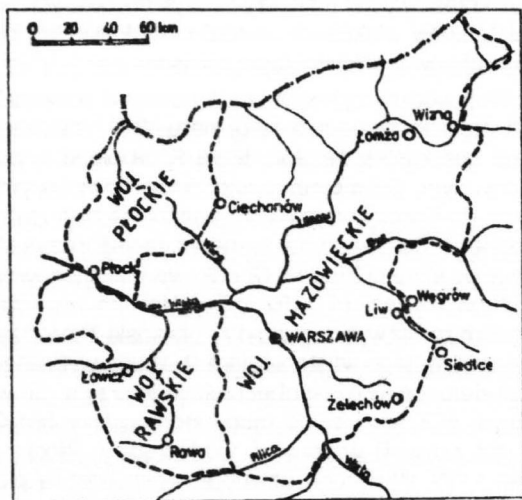
Płocko wesole na łądzie wysokim

Oglądasz będąc pod brzegiem głębokim;

Chceszli wierzech ujrzeć stamtąd kościoły,

Zdejm kołbak z głowy.

Płock, Wyszogród, Dobrzyń stały się ważnymi ośrodkami handlu wiślanego. Rozwijało się też budownictwo renesansowe w Płocku, Sierpcu, a nawet w Drobinie. Miasta otrzymywały nowe przywileje, lub potwierdzenie dawnych. Pod względem struktury agrarnej i społeczności: "Brak było w płockim zupełnie świeckich fortun magnackich, niewiele istniało królewszczyzn (choć więcej niż w województwie mazowieckim), liczna była warstwa szlachty zagrodowej i nieosiadłej (nieco jednak mniej liczna niż na Mazowszu właściwym). Ponad masę najniższego majątkowo szlachckiego i ponad warstwę drobnych zupełnie posesjonatów, wybijało się dosłownie ledwo 20 czołowych rodzin województwa. Choć w skali ogólnopolskiej rodziny te liczyć się mogły, najwyżej do średniozamożnych, na miejscu właśnie one oraz przedstawiciele duchowieństwa, kierowały wszelkimi przejawami życia publicznego. Spośród dóbr królewskich województwa płockiego lat 1498-1789 lustracje wymieniają miasta: Płock, Bielsk, Mławę i Płońsk oraz kilkanaście wsi. Ciekawy



Mazowsze za księcia Janusza I w drugiej połowie XIV wieku wg Małgorzaty Wilskiej.

opis województwa płockiego prezentuje Jędrzej Świącicki w swym "Najstarszym opisie Mazowsza" z 1634 roku. Między innymi pisze on: "Województwo płockie może się poszczycić wielu zbrojnymi rycarzami, a także posiada pod dostatkiem wszystko, co jest potrzebne do życia".

W drugiej połowie XVII wieku w czasie tzw. potopu szwedzkiego (lata 1655-1660) Mazowsze Płockie zostało straszliwie zniszczone. M.in. w roku 1655 wojska szwedzkie spaliły niemal całkowicie miasto Sierpc. Również wojna północna w latach 1700-1721 stała się okazją do licznych przemarszów wojsk i jeszcze bardziej pogłębiła proces zniszczenia Mazowsza Północnego. Reszty dopełniła wojna domowa w czasie konfederacji barskiej.

W wyniku wszystkich wspomnianych wydarzeń dawne województwo płockie, jak zresztą i cały kraj - zaczęło przeżywać ciężką stagnację gospodarczą. Poważnie zmniejszyła się liczba ludności województwa, województwo płockie w 1777 roku liczyło 14 miast, a w 1400 domach zamieszkiwało 8500 mieszkańców. Ludność stołecznego Płocka liczyła zaledwie 2300 mieszkańców, wobec 5000 w XVI wieku. Podobnie było w innych miastach województwa, wojny i zarazy pomniejszyły znacznie ludności Mazowsza Płockiego. Podjęte przed 200-laty przez Konstytucję 3 Maja dzieło naprawy Rzeczypospolitej na Sejmie zostało przerwane związaniem się konfederacji targowickiej, a następnie II rozbiorem Polski. Pod panowanie pruskie dostało się całe zachodnie Mazowsze ze znacznym obszarem województwa płockiego.

W przedrozbiorowej Polsce województwo płockiego istniało prawie 300 lat. W tym czasie województwem zarządzało 23 wojewodów. Spośród wielu

wojewodów płockich wybitną postacią okazał się Stanisław Krasiński herbu Ślepowron (1558-1617). Jego wspaniały renesansowo-barokowy pomnik znajduje się w katedrze płockiej. Na elekcji z 1587 r. przyczynił się walcie do obioru Zygmunta Wazy na króla Polski. W zamian za poparcie udzielone królowi - w r. 1590 został mianowany kasztelanem sierpskim, w 1593 podlaskim, w 1596 roku płockim. W cztery lata później otrzymał krzesło wojewody płockiego.

W okresie rokосу Mikołaja Zebrzydowskiego starał się za wszelką cenę odwieść go od jego przeciwkrólewskich planów. W tym też czasie aktywnie działał na rzecz utrzymania szlachty swego województwa w posłuszeństwie wobec króla. Ostatnim wojewodą płockim był Ignacy Zboiński, zmarły w 1796 r. Pochowany został przy wejściu do zabytkowego kościoła OO Bernardynów w Skępem (obecnie województwo wrocławskie). Serce jego spoczywa w kościele w Kikole.

Dokładny spis wojewodów i kasztelanów płockich opracował Ryszard Zieliński w atykule pt. "Chronologia senatorów płockich", zamieszczonym na łamach 216 numeru "Notatek Płockich" z 1960 roku. Jak już wspomniano Prusy zagarnęły większą część województwa płockiego i rawskiego w wyniku drugiego rozbioru Polski z 1793 roku. Ponieważ w monarchii pruskiej były już Prusy Zachodnie i Wschodnie, Prusacy utworzyli nową jednostkę administracyjną - Prusy Południowe, obejmujące zabrane tereny byłego województwa płockiego i rawskiego, sięgające od Działdowa na północy przez Wyszogród do Pilicy na południu.

7 kwietnia 1793 r. utworzono 2 kamery dla Prus Południowych. Kamery miały pełnić funkcję ogólnoadministracyjne i skarbowe. Jedna z kamer umieszczona została najpierw w Łęczycy, a potem w Piotrkowie Trybunalskim. Do tej właśnie kamery należało początkowo byłe województwo płockie. Departament piotrkowski został podzielony na 27 powiatów, w tym na powiat płocki. Ze względu jednak na to, że kamery obejmowały zbyt wielki obszar utworzono trzecią kamerę w Płocku. Obejmowała ona swym zasięgiem województwo płockie i inowrocławskie, część brzeskiego i rawskiego oraz Ziemię Dobrzyńską.

Dla potrzeb płockiej kamery wzniesiono w 1802r. budynek "Kollegienhaus" (obecnie Urząd Wojewódzki w Płocku, przy ulicy Kolegialnej 15).

W roku 1795 został zlikwidowany departament łęczycy (piotrkowski), a jego część północna została włączona do departamentu płockiego. Została do niego włączona też Ziemia Gostynińska z Gostyninem i Kutnem.

Po trzecim rozbiore Polski Prusy otrzymały nowe nabytki na prawym brzegu Wisły i Bugu. Wówczas to utworzono nową prowincję - Prusy Nowoschodnie. Zostały one podzielone na departamenty:

nie ziemi sochaczewskiej do Korony. Po śmierci ostatniego księcia plockiego Janusza II w lutym 1495 r. za króla Jana Olbrachta w sierpniu tegoż roku włączono do Korony ziemię plocką i zawkrzeńską (obecnie Mławskie) tworząc na tych ziemiach województwo plockie.

Proces scalania Mazowsza z Koroną zakończył się po śmierci dwóch ostatnich książąt mazowieckich Stanisława w 1524 i Janusza w 1526 roku. Z pozostałych ziem mazowieckich utworzono wówczas województwo mazowieckie.

Po włączeniu wszystkich ziem mazowieckich do Korony koniecznym się stało przeprowadzenie zmian o charakterze typowo administracyjno-terytorialnym. Zostały utworzone jak już wspomiano - trzy województwa mazowieckie. Województwo plockie było najmniejsze pod względem zajmowanego obszaru. Liczyło zaledwie 4200 km², największe było mazowieckie (czersko-warszawskie) i obejmowało ponad 22 tys.km². Województwo plockie składało się z dwóch ziem - plockiej i zawkrzeńskiej. Ziemia plocka podzielona była na 5 powiatów: plocki, bielski, raciański, płoński i sierpski (sierpecki). Ten ostatni został wyodrębniony dopiero w latach 30-tych XVI stulecia z powiatu bielskiego. Wprowadzony wówczas podział administracyjny - na ziemie i powiaty ulegał pewnym, ale w sumie niewielkim modyfikacjom w ciągu XVI stulecia i w zasadzie przetrwał bez większych zmian do czasów rozbiorowych w XVIII wieku.

Na czele każdego województwa stał wojewoda. Od XIV wieku jako najstarszy rangą urzędnik ziemski przewodził na sejmiku elekcyjnym oraz dowodził pospolitym ruszeniem z województwa. Takie też funkcje pełnił wojewoda plocki. Sejmiki województwa plockiego odbywały się w Raciażu, ze względu na jego centralne położenie w województwie. Wybierano na sejmiku raciańskim 4 posłów (po dwóch z każdej ziemi) do Sejmu Walnego oraz 2 deputatów do Trybunału Piotrkowskiego.

Na czele każdego powiatu wchodzącego w skład województwa stali początkowo kasztelanowie. W czasie wojny organizowali pospolite ruszenie z terenu swojego powiatu. Po włączenie do Korony dotychczasowych dóbr książęcych zostały utworzone dobra królewskie zarządzane przez nowo mianowanych starostów. W 1529 r. po raz pierwszy wielcy dygnitarze mazowieccy zasiedli w radzie królewskiej w senacie. Natomiast posłowie mazowieccy - zajęli miejsca w ławach sejmowych według ustalonej kolejności.

W senacie zasiadał wojewoda plocki, dwóch kasztelanów oraz biskup plocki. Na dziesięć biskupów krzesła w senacie, biskup plocki zajmował siódme miejsce. Wojewoda plocki zajmował miejsce trzynaste czyli poczesne, bowiem dopiero następne miejsca należały do wojewodów - mazowieckiego i raskiego. Kasztelanowie wchodzący do senatu dzie-

lili się ze względu na starszeństwo na większych czyli krzesłowych i mniejszych czyli drążkowych. Do kasztelanów większych należał m.in. kasztelan plocki i zajmował dziewiętnaste miejsce.

Województwo plockie przynajmniej od początków XVI stulecia posiadało swój herb. Był nim czarny orzeł bez korony ze złotą literą P na piersi w polu czerwonym. Od momentu włączenia księstwa plockiego do Korony wzrosło też znaczenie biskupstwa plockiego. Sam kardynał Fryderyk Jagiellończyk kierował po śmierci Piotra z Chodkowa elekcją nowego biskupa na jesieni 1497 roku. Nowym biskupem plockim został wybrany Jan IV Lubrański. Pierwszym znaczącym jego wystąpieniem "biskupa wybranego i potwierzonego" jest obecność jego przy akcie wydanym w Krakowie, na mocy którego król Jan Olbracht pozwolił zbudować wodociągi w Płocku w roku 1498. W historii dawnego województwa plockiego najbardziej pomyślnym dla rozwoju gospodarczego okazał się koniec, a także cały wiek XVI oraz początek XVII wieku. Decydujące znaczenie gospodarcze dla Mazowsza miało odzyskanie Pomorza Gdańskiego i włączenie między innymi województwa plockiego w orbitę handlu wiślanego. Rozwijały się dawne miasta mazowieckie, powstawały nowe w wyniku lokacji królewskich, wzrastała liczba ludności poszczególnych miast i powiatów. Imponująco musiał wyglądać wojewódzki Płock, kiedy tak bardzo zachwyił Sebastiana Klonowica w poemacie "Flis"

....w tym Płocko nadpłynie,

Ujżysz na szkucie przez górę zaiste

Krzyże złociste.

Płocko wesołe na łądzie wysokim

Oglądasz będąc pod brzegiem głębokim;

Chceszli wierzech ujrzyć stamtąd kościoły,

Zdejm kołbak z głowy.

Płock, Wyszogród, Dobrzyń stały się ważnymi ośrodkami handlu wiślanego. Rozwijało się też budownictwo renesansowe w Płocku, Sierpcu, a nawet w Drobinie. Miasta otrzymywały nowe przywileje, lub potwierdzenie dawnych. Pod względem struktury agrarnej i społeczności: "Brak było w plockim zupełnie świeckich fortun magnackich, niewiele istniało królewszczyzn (choć więcej niż w województwie mazowieckim), liczna była warstwa szlachty zagrodowej i nieosiadłej (nieco jednak mniej liczna niż na Mazowszu właściwym). Ponad masę najniższego majątkowo szczebia szlacheckiego i ponad warstwę drobnych zupełnie posesjonatów, wybijało się dosłownie ledwo 20 czołowych rodzin województwa. Choć w skali ogólnopolskiej rodziny te liczyć się mogły, najwyżej do średniozamożnych, na miejscu właśnie one oraz przedstawiciele duchowieństwa, kierowały wszelkimi przejawami życia publicznego. Spośród dóbr królewskich województwa plockiego lat 1498-1789 lustracje wymieniają miasta: Płock, Bielsk, Mławę i Płońsk oraz kilkanaście wsi. Ciekawy



Mazowsze za księcia Janusza I w drugiej połowie XIV wieku wg Małgorzaty Wilskiej.

opis województwa płockiego prezentuje Jędrzej Święicki w swym "Najstarszym opisie Mazowsza" z 1634 roku. Między innymi pisze on: "Województwo płockie może się poszczycić wielu zbrojnymi rycerzami, a także posiada pod dostatkiem wszystko, co jest potrzebne do życia".

W drugiej połowie XVII wieku w czasie tzw. potopu szwedzkiego (lata 1655-1660) Mazowsze Płockie zostało straszliwie zniszczone. M.in. w roku 1655 wojska szwedzkie spaliły niemal całkowicie miasto Sierpc. Również wojna północna w latach 1700-1721 stała się okazją do licznych przemarszów wojsk i jeszcze bardziej pogłębiła proces zniszczenia Mazowsza Północnego. Reszty dopełniła wojna domowa w czasie konfederacji barskiej.

W wyniku wszystkich wspomnianych wydarzeń dawne województwo płockie, jak zresztą i cały kraj - zaczęło przeżywać ciężką stagnację gospodarczą. Poważnie zmniejszyła się liczba ludności województwa, województwo płockie w 1777 roku liczyło 14 miast, a w 1400 domach zamieszkiwało 8500 mieszkańców. Ludność stołecznego Płocka liczyła zaledwie 2300 mieszkańców, wobec 5000 w XVI wieku. Podobnie było w innych miastach województwa, wojny i zarazy pomniejszyły znacznie ludności Mazowsza Płockiego. Podjęte przed 200-laty przez Konstytucję 3 Maja dzieło naprawy Rzeczypospolitej na Sejmie zostało przerwane związaniem się konfederacji targowickiej, a następnie II rozbiorem Polski. Pod panowanie pruskie dostało się całe zachodnie Mazowsze ze znacznym obszarem województwa płockiego.

W przedrozbiorowej Polsce województwo płockiego istniało prawie 300 lat. W tym czasie województwem zarządzało 23 wojewodów. Spośród wielu

wojewodów płockich wybitną postacią okazał się Stanisław Krasiński herbu Ślepowron (1558-1617). Jego wspaniały renesansowo-barokowy pomnik znajduje się w katedrze płockiej. Na elekcji z 1587 r. przyczynił się walcie do obioru Zygmunta Wazy na króla Polski. W zamian za poparcie udzielone królowi - w.r. 1590 został mianowany kasztelanem sierpskim, w 1593 podlaskim, w 1596 roku płockim. W cztery lata później otrzymał krzesło wojewody płockiego.

W okresie rokoszu Mikołaja Zebrzydowskiego starał się za wszelką cenę odwieść go od jego przeciwności planów. W tym też czasie aktywnie działał na rzecz utrzymania szlachty swego województwa w posłuszeństwie wobec króla. Ostatnim wojewodą płockim był Ignacy Zboński, zmarły w 1796 r. Pochowany został przy wejściu do zabytkowego kościoła OO Bernardynów w Skępem (obecnie województwo wrocławskie). Serce jego spoczywa w kościele w Kikole.

Dokładny spis wojewodów i kasztelanów płockich opracował Ryszard Zieliński w atykułe pt. "Chronologia senatorów płockich", zamieszczonym na łamach 216 numeru "Notatek Płockich" z 1960 roku. Jak już wspomniano Prusy zagarnęły większą część województwa płockiego i rawskiego w wyniku drugiego rozbioru Polski z 1793 roku. Ponieważ w monarchii pruskiej były już Prusy Zachodnie i Wschodnie, Prusy utworzyły nową jednostkę administracyjną - Prusy Południowe, obejmujące zabrane tereny byłego województwa płockiego i rawskiego, sięgające od Działdowa na północy przez Wyszogród do Pilicy na południu.

7 kwietnia 1793 r. utworzono 2 kamery dla Prus Południowych. Kamery miały pełnić funkcję ogólnoadministracyjne i skarbowe. Jedna z kamer umieszczona została najpierw w Łęczycy, a potem w Piotrkowie Trybunalskim. Do tej właśnie kamery należało początkowo byłe województwo płockie. Departament piotrkowski został podzielony na 27 powiatów, w tym na powiat płocki. Ze względu jednak na to, że kamery obejmowały zbyt wielki obszar utworzono trzecią kamerę w Płocku. Obejmowała ona swym zasięgiem województwo płockie i inowrocławskie, część brzeskiego i rawskiego oraz Ziemię Dobrzyńską.

Dla potrzeb płockiej kamery wzniesiono w 1802r. budynek "Kollegienhaus" (obecnie Urząd Wojewódzki w Płocku, przy ulicy Kolegialnej 15).

W roku 1795 został zlikwidowany departament łęczycy (piotrkowski), a jego część północna została włączona do departamentu płockiego. Została do niego włączona też Ziemia Gostynińska z Gostyniem i Kutnem.

Po trzecim rozbiorze Polski Prusy otrzymały nowe nabytki na prawym brzegu Wisły i Bugu. Wówczas to utworzono nową prowincję - Prusy Nowoschodnie. Zostały one podzielone na departamenty:

białostocki i plocki. Departament plocki dzielił się na sześć powiatów: plocki, lipnowski, przasnyski, pułtuski, ostrołęcki i wyszogrodzki.

W tym też czasie w Płocku została umieszczona siedziba rejencji. Do jej kompetencji należało sądownictwo, a także nadzór nad szkolnictwem katolickim i wychowaniem młodzieży. W Płocku funkcjonowało gimnazjum departamentowe ze znanymi pedagogami tej szkoły - rektorem Fryderykiem Rose i ks. Wojciechem Anzelmem Szweykowskim, wykładowcą, a później, od 1818 r. pierwszym rektorem Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

W skład plockiej rejencji wchodziło 15 okręgów: plocki, bielski, wyszogrodzki, sierpecki, szreński, gostyniński, sochaczewski, a także rypiński, dobrzyński, lipnowski, radziejowski, kowalski, orłowski i łęczycki.

Wysoką funkcję administracyjną spełniał Płock również po utworzeniu w 1807 r. Księstwa Warszawskiego. W naszym mieście została umieszczona siedziba jednego z 6 departamentów. Na jego obszarze utworzono 6 powiatów: lipnowski, wyszogrodzki, pułtuski, mławski, przasnyski i ostrołęcki. Natomiast obszary powiatu łęczyckiego, orłowskiego (kutnowskiego), gostynińskiego i sochaczewskiego zostały włączone do departamentu warszawskiego. Na czele departamentu stał prefekt, powiatu - podprefekt. Na czele gminy miejskiej - burmistrz, zaś wiejskiej - wójt.

Funkcję wójta w gminie pełnili dziedzice. Funkcję samorządu spełniały rady departamentowe (16-24 członków), powiatowe (9-12 członków). W Płocku od 1810 roku zaczął wychodzić "Dziennik Departamentowy Płocki", zwany później "Dziennikiem Urzędowym Woj. Płockiego". Duże zasługi dla rozwoju departamentu położył Rajmund Rembieliński, prefekt departamentu plockiego w latach 1808-1813, później prezes Komisji Województwa Mazowieckiego. Za jego rządów w Płocku uporządkowano miasto, założono piękny ogród na wzgórzu dominikańskim. Z jego inicjatywy założono w 1808 r. teatr plocki. Po Kongresie Wiedeńskim i utworzeniu w 1815 roku Królestwa Polskiego nowy podział administracyjny wprowadzono na mocy postanowienia namiestnika gen. Józefa Zajączka z dnia 16 stycznia 1816 roku, zgodnie z art. 119 Konstytucji Królestwa Polskiego. W nowym podziale departamenty zastąpiono województwami, z tym, że w miejsce dotychczasowych 4 departamentów powołano 8 województw, w tym plockie, którym nadano historyczne nazwy z okresu przedrozbiorowego.

Granice województwa plockiego prawie nie różniły się terytorialnie od dawnego departamentu tej nazwy. Województwa początkowo dzieliły się na obwoody i powiaty. Zamiast dawnego powiatu wyszogrodzkiego utworzono powiat plocki, tak więc miasto Płock pełniło podwójną rolę - miasta wojewódzkiego i jednocześnie powiatowego. Nowy podział administra-

cyjny wprowadzony został w życie w II połowie 1816 roku.

W tym czasie w każdym województwie władzę zwierzchnią administracyjną sprawowała Komisja Wojewódzka, składająca się z prezesa, pięciu komisarzy zasiadających, komisarzy delegowanych (po jednym z każdego obwodu), sekretarza oraz kilku asesorów.

Komisja Wojewódzka wykonywała polecenia władz centralnych, a także czuwała nad porządkiem wewnętrznym i bezpieczeństwem mieszkańców. Pierwsze lata Królestwa Polskiego były na ogół pomyślne dla rozwoju Płocka i województwa plockiego. Wyrazem rozwoju gospodarczego był m.in. duży ruch budowlany w Płocku oraz w innych miastach województwa. Systematycznie wzrastała ludność województwa.

Przez długie lata (1816-1834) prezesem Komisji Wojewódzkiej w Płocku był gen. Florian Kobylński. Położył ogromne zasługi dla rozwoju Płocka i województwa plockiego. Zabiegał m.in. o lokalizację przemysłu na terenie województwa plockiego. Za jego rządów przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej w 1820 r. powstało z inicjatywy ówczesnego ministra oświaty Stanisława Kostki Potockiego i rektora Kajetana Morykoniego - Towarzystwo Naukowe Płockie. Płock był siedzibą nie tylko władz administracyjnych, ale także sądowych i innych.

Spółeczeństwo województwa plockiego gorąco poparło dążenia narodowo-wyzwoleńcze narodu polskiego w okresie powstania listopadowego. Przez teren naszego województwa szła armia rosyjska spod Ostrołęki na Płock, aby tu się przeprowadzić na lewy brzeg Wisły i zdobyć Warszawę od zachodu. W końcu września i w początkach października 1831 r. przez teren woj. plockiego szła droga uczestników powstania na emigrację polistopadową.

W kilka lat po upadku powstania w celu ściślejszej unifikacji i podporządkowania władz administracyjnych - dekretem cara Mikołaja I z 7 marca 1837 r. województwa przemianowano na gubernie, komisje wojewódzkie - na rządy gubernialne, a prezesów komisji wojewódzkich na gubernatorów cywilnych. Płock był siedzibą guberni nieprzerwanie do 1915 roku, kiedy to zniesiono podział na gubernie. W 1863 roku władze powstańcze przywróciły podział na województwa. Płock znowu stał się siedzibą województwa. Więcej - gdyby atak powstańców na Płock zakończył się sukcesem, w Płocku miał się ujawnić Rząd Narodowy: kilku przedstawicieli tego Rządu czekało na taki moment w Kutnie do dnia 27 stycznia. Niestety, bez powodzenia. Oczywiście podział powstańczy na województwa nie był uznawany przez władze rosyjskie. Już po upadku powstania styczniowego władze carskie ukazem z dnia 31 grudnia 1866 r. dokonały korekty w podziale terytorialnym Królestwa Polskiego. Na miejsce dotychczasowych pięciu guberni, ustanowiono 10 guberni.



Księstwo Warszawskie. Podział administracyjny w latach 1807 - 1815

Wówczas gubernia płocka została znacznie pomniejszona, ale obejmowała jeszcze ponad 10 tys.km2. W r. 1885 obszar guberni płockiej został jeszcze pomniejszony przez włączenie powiatów płońskiego i pułtuskiego do guberni warszawskiej.

W 1915 r. w czasie pierwszej wojny światowej okupant niemiecki zniósł rosyjski podział na gubernie, pozostawił natomiast podział na powiaty. Teren byłej guberni płockiej został włączony w skład Jenerał - Gubernatorstwa Warszawskiego.

Natomiast w 1916 r. utworzono w Płocku gubernatorstwo wojenne, sprawujące nadzór wojskowy nad pięcioma powiatami wchodzącymi do niedawna w skład guberni płockiej.

Przez cały okres Królestwa Polskiego następcami wojewodów płockich byli gubernatorzy płocki, przeważnie pochodzenia rosyjskiego. Spośród wielu gubernatorów płockich tylko nieliczni dobrze zasłużyli się dla miasta i guberni. Do nich należeli m.in. Sergiusz hrabia Tołstoj (1879-1884), Dymitr Nejhardt (1902-1903) oraz Aleksander Fullon. Ten ostatni przybył do miasta w początkach I wojny światowej. Rozumiał że "wobec toczącego się przebiegu wojny trzeba przekazywać stopniowo władzę cywilną przedstawicielom ludności polskiej". Był życzliwy dla Polaków. Stał na czele Gubernialnego Komitetu Obywatelskiego. Jego celem było niesienie pomocy materialnej ludności dotkniętej skutkami wojny.

Z chwilą odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 r. województwo plockie jako jednostka podziału administracyjnego przestała istnieć. Na mocy ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. 10 dawnych guberni wchodzących w skład Królestwa Polskiego zostały podzielone na pięć województw: warszawskie, białostockie, kieleckie, lubelskie i łódzkie.

W ten sposób Płock spadł do rangi miasta powiatowego. Dla wielu działaczy politycznych i społecznych był to prawdziwy szok. Pozbawienie Płocka - siedziby czy też stolicy województwa uznano za przejaw ignorancji władz. Dlatego czyniono intensywne starania o uwzględnienie Płocka jako siedziby województwa, proponując utworzenie "szóstego województwa". Władze miejskie wystąpiły do grupy posłów wybranych z okręgu płockiego, aby ci domagali się utworzenia "szóstego województwa" z siedzibą w Płocku przez podział projektowanego wielkiego województwa warszawskiego na dwa: rolnicze - plockie i przemysłowe - warszawskie.

Należy przypomnieć, że nieprzerwanie, od chwili odzyskania niepodległości przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego wiele organizacji społecznych, w tym przede wszystkim Towarzystwo Naukowe Płockie na czele z prezesem dr med. Aleksandrem Macieszą podejmowało bezskuteczne starania, aby utrzymać województwo plockie.

Już w początkach okupacji hitlerowskiej w 1939 r. powiat plocki z Płockiem został włączony do Rze-



Królestwo Polskie. Podział administracyjny w latach 1816 - 1844

szy, przynależąc administracyjnie do prowincji Prus Wschodnich (Provinz Ostpreussen) Regencji Ciechanów (Regierungsbezirk Zichenau). Powiaty: plocki, sierpecki, płoński, ciechanowski, nowodworski, pułtuski, ostrołęcki, mławski, przasnaski nazwano "Sudostpreussen" - Prusami Południowo Wschodnimi.

Po wyzwoleniu Polski w 1945 r. - Płock w dalszym ciągu należał do województwa warszawskiego, pełniąc funkcję miasta powiatowego i powiatu miejskiego.

Dopiero po 56 latach przerwy Płock - miasto znaczące na mapie gospodarczej i kulturalnej Polski otrzymało ponownie status miasta wojewódzkiego. Stało się to na podstawie ustawy uchwalonej przez Sejm PRL z dnia 28 maja 1975 roku.

Po raz pierwszy województwo plockie objęło swym zasięgiem tereny należące tradycyjnie do województwa rawskiego, potem mazowieckiego, guberni warszawskiej, wreszcie województwa łódzkiego i warszawskiego. Województwo plockie obejmuje współcześnie tylko część dawnego województwa plockiego i dawnej guberni plockiej.

Obecne województwo liczy ponad 5 tys. km², a na jego terenie mieszka ponad pół miliona mieszkańców. Nasze województwo spełnia ważną rolę w gospodarce kraju ze względu na zlokalizowane na jego terenie ważne zakłady przemysłowe z MZRiP na czele. Posiada wysokotowarowe rolnictwo. Znane jest z posiadania ważnych placówek naukowych i kulturalnych (Filia Politechniki Warszawskiej, Towarzystwo Naukowe Płockie, Teatr Płocki, Płockie Wydawnictwo Diecezjalne).

Obecnie w nowych warunkach ustrojowych trwają intensywne dyskusje, a nawet są prowadzone konkretne prace nad nowym podziałem administracyjnym kraju czy też jego regionalizacją. Zaprezentowana w artykule historia i dzień dzisiejszy województwa plockiego w pełni potwierdza ją dalszy sens jego istnienia.

Wreszcie zbliżająca się 500-letnia rocznica woj. plockiego skłania do refleksji organizatorskich. Wydaje się, że już teraz należałoby powołać Komitet Organizacyjny obchodów oraz stworzyć "Społeczny fundusz 500-lecia województwa plockiego", na który osoby prywatne i prawne mogłyby wpłacać środki finansowe.